

Już dziś rewanż z Barceloną. Tymczasem wielkimi krokami zbliżają się też derby Rzymu, wyjątkowo elektryzujące, jeśli wziąć pod uwagę sytuację drużyn w tabeli. Wywiadu dla *RMC Sport* przed tym spotkaniem udzielił Julio Sergio, bohater spotkań derbowych z sezonu 2009/2010

Na Camp Nou nie poszło dobrze. Jakie szanse ma Roma na awans?

- Nie będzie łatwo, Barcelona jest zespołem, który zawsze narzuca swoją grę. Roma musi zdobyć gole i zostawić wolną przestrzeń Messiemu i Suarezowi, co jest zaproszeniem do strzelania bramek. Roma jest zespołem znajdującym się w budowie, gdy uda jej się być zawsze w czołówce ligowej, z pewnością będzie się poprawiać również w Lidze Mistrzów.

Jakie emocje przynoszą derby?

- To inny mecz dla miasta. Również dla tych, którzy nie urodzili się w Rzymie jest to inne spotkanie. Pięknie jest w nich grać, jeszcze piękniej wygrywać, zwłaszcza grając w czterech derbach i wygrywając cztery. To mecz, który może dać spokój, aby zakończyć spokojnie sezon w przypadku wygranej.

Mocniejsza jest ta Roma czy twoja? A Lazio?

- Lazio jest bardziej zespołowe niż te, z którym mierzyłem się ja, które było bardziej indywidualne. Być może w Romie, w której grałem, było więcej jakości. W tym zespole jest 3-4 graczy klasy światowej jak Alisson, Manolas i Dzeko. My mieliśmy wielu dobrych graczy, również na ławce. Dzisiejsza Roma stawia bardziej na młodych, jak Schick, który stanie się bardzo mocny. Di Francesco spisuje się dobrze, nie zapominajmy, że to pierwszy rok bez Tottiego.

Czy podoba ci się Totti w nowej roli dyrektora?

- Francesco jest inteligentnym gościem, w tym sezonie zrozumiał wiele rzeczy i zrobi wiele dla Romy. Musi zrozumieć jak pokierować nową sytuacją, musi jeszcze zrozumieć inne rzeczy. W tym pierwszym roku nie zrobił wszystkiego co mógł, w przyszłym sezonie spisie się lepiej. Mam nadzieję, że Roma awansuje ponownie do Ligi Mistrzów, co jest potrzebne, aby poprawić kadrę. Dalej jest stadion: gdy zostanie zbudowany Roma stanie się jednym z najlepszych europejskich klubów.

Sprzedałbyś Alissona za 70 mln?

- Sprzedałbym za 70 mln, to absurdalna kwota za bramkarza. Jest tyle wart, jest lepszy od De Gei. Dla niego byłby to wielki skok jakościowy, gdyż Real jest nadal szczybel nad Romą, z kolei Giallorossi mieliby szansę pozyskać mocnych graczy. Alisson jest mocny fizycznie, jest spokojny, gra dobrze nogami: nie wiem dokąd może zająć. W przypadku wygrania Mundialu nie wiem ile będzie mogła wynieść jego cena.

Jakiego brazylijskiego gracza polecilibyś Romie?

- Trudno powiedzieć. Brazylijska piłka jest trudna, gdyż mamy inne przyzwyczajenia. Jest wielu świetnych graczy, chciałbym porozmawiać z Di Francesco, aby zrozumieć jego metody. I wtedy mógłbym pomyśleć o daniu wskazówek. Jest bardzo interesujący skrzydłowy w Sao Paulo. Brazylijska piłka dochodzi tam gdzie 20 lat temu był włoski futbol. Nie rozumiem jak Włochy mogą nie jechać na Mundial, nie potrafię myśleć o takim scenariuszu.

Autor: abruzzo